

Sygn. akt I C 518/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Choczaj

Protokolant: Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2024 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i D. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W.
na rzecz powodów M. G. i D. G. kwotę:

- a) 88 144,12 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy sto czterdzieści cztery złote 12/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty,
- b) 9 208,23 CHF (dziewięć tysięcy dwieście osiem franków szwajcarskich 23/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty,
- c) 6 417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 518/23

UZASADNIENIE

M. G. i D. G. wnieśli o zasądzenie

od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie 88 144,12 zł oraz kwotę 9 208,23 CHF franków szwajcarskich - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 16 929,24 zł oraz kwoty 3 367,31 CHF - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia i zatrzymania kwoty wypłaconego kredytu (kapitału).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. G. i D. G. potrzebowali pieniędzy

na dokończenie budowy domu. Wcześniej zaciągnęli kredyt hipoteczny w (...) Banku na 60 000,00 zł, teraz planowali zawrzeć umowę o kredyt konsolidacyjny. Oboje pracowali w oparciu o umowę o pracę. Nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej. Zostali przekonani, że kredyt we franku szwajcarskim jest dla nich opłacalny, bo jest to stabilna waluta. Nie negocjowali warunków umowy, **(dowód: zeznania powódki - k. 300 - 300 verte i nagranie rozprawy**

z 12 lutego 2024 r. - płyta - koperta - k. 311, minuta od 00:35:47 do 01:02:02; zeznania powoda - k. 300 verte - 301 i nagranie rozprawy z 12 lutego 2024 r.

- płyta - koperta - k. 311, minuta od 01:02:02 do 01:09:41; wniosek - k. 182 - 184).

W dniu 21 lutego 2006 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego

nr KH/ (...). Dotyczyła ona kwoty 81 942,52 zł. Kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF - według tabeli kursów walut obcych, który obowiązywał w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy bank był zobowiązany do wysłania powodom pisma, w którym miała znaleźć się informacja o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu we frankach szwajcarskich oraz jego równowartości w złotych polskich zgodnie

z kursem kupna CHF - według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, przy czym zmiany kursów walut

w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu. Z umowy wynikało także, że powodowie otrzymali regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte. Regulamin ten był integralną częścią umowy. Oprocentowanie na dzień sporządzenia umowy wynosiło 2,35 % w stosunku rocznym. Było ono ustalane jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M obowiązującej w dniu sporządzania umowy oraz stałej marży w wysokości 1,34 punktów procentowych. Spłata miała nastąpić w 144. równych miesięcznych ratach, które zawierały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka umowna kaucyjna

do kwoty 139 302,28 zł, cesja praw polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców. Bank nie pobierał jednorazowej prowizji za przygotowanie kredytu **(dowód: wniosek kredytowy - k. 182 - 184; umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178).**

Zgodnie z umową, kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego przeznaczonego na budowę domu metodą gospodarczą (60 000,00 zł), na refinansowanie kosztów poniesionych w ciągu ostatnich

12 miesięcy na dokończenie budowy domu metodą gospodarczą (4 392,52 zł),

na spłatę kredytu konsumpcyjnego (9 000,00 zł), na spłatę linii debetowej (8 550,00 zł), **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte).**

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była we frankach szwajcarskich. Ich spłata dokonywana miała być w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie z tabelą, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178).**

W treści umowy zostało zawarte oświadczenie, że powodowie wraz

z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo zatytułowane „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” dotyczące ryzyka kursowego i ryzyka zmian stóp procentowych oraz że zapoznali się z nim.

W informacji tej bank pouczył powodów, że wybierając zadłużenie w walucie obcej korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Ponadto bank wskazywał w niej,

że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, powodowie są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, co może doprowadzić do wahań raty w zależności

od danego kursu waluty, a także, że lepiej rozważyć zaciąganie długoterminowego kredytu w złotych polskich. W informacji tej była także wzmianka o ryzyku zmiany stóp procentowych i jego wpływie na wysokość raty kredytu, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; informacja - k. 210).**

W przypadku niespłacenia przez powodów w terminie raty spłaty kredytu wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym. W przypadku przeterminowania raty odsetkowej, bank miał prawo naliczać odsetki od chwili wytoczenia o nie powództwa. Od wymagalnego kapitału bank naliczał odsetki według stopy określonej w aktualnym cenniku dla zadłużenia przeterminowanego. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, pozwany bank, w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na walutę polską, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez pozwany bank w tabeli. Od wymagalnego kapitału bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178).**

W przypadku niedotrzymania przez powodów warunków udzielania kredytu albo w razie utraty przez nich zdolności kredytowej, bank mógł: obniżyć kwotę przyznanego kredytu, wstrzymać uruchomienie kredytu lub transzy, zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty wierzytelności, wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia, po czym dochodzić zaspokojenia swoich roszczeń w drodze postępowania egzekucyjnego, w szczególności z nieruchomości wskazanej w umowie jako zabezpieczenie spłaty kredytu. W przypadku niespełnienia przez powodów w terminie warunków zawartych w umowie kredytowej pozwany bank był upoważniony do wysłania monitu wzywającego do spełnienia warunków. W przypadku niespełnienia warunków w określonym terminie, bank był upoważniony do wysłania drugiego monitu, jednak nie wcześniej niż po upływie 30 dni od daty wysłania pierwszego monitu. Za wysłanie monitu naliczano opłatę określoną w Cenniku, tj. 20,00 zł, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178; cennik - k. 179 - 180 verte).**

Umowa mogła zostać rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez każdą ze stron z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie umowy kredytu stawało się skuteczne z chwilą otrzymania przez powodów wypowiedzenia listem poleconym, telexem, telegramem, faksem lub doręczenia go bezpośrednio kredytobiorcom, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178).**

Z § 10 ust. 4 regulaminu wynikało, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji. Z § 10 ust. 5 regulaminu wynikało, że w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty. Z § 4 ust. 4 umowy i z § 11 ust. 4 regulaminu wynikało, że przewalutowanie kredytu następuje według kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Z § 11 ust. 11 wynikało, że w walucie obcej prowizja od przewalutowania ustalana jest od kwoty sprzed przewalutowania, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia dokonania przewalutowania. Z § 12 ust. 3 regulaminu wynikało, że w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie tabeli kursów z dnia sporządzenia aneksu, a § 13 ust. 4 regulaminu, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz

obowiązujący w dniu odnawiania na podstawie tabeli kursów, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178).**

Kredyt został wypłacony powodowi jednorazowo w kwocie 81 942,52 zł, co stanowiło 33 243,75 franków szwajcarskich, **(dowód: umowa kredytu - k. 25 - 26 verte; regulamin - k. 161 - 178; zaświadczenie - k. 27 - 29; podejmowanie decyzji - k. 192 - 195 verte; zestawienie transakcji - k. 199 - 204 verte).**

Aneks nr (...) z 14 sierpnia 2013 r. strony dokonały zmiany niektórych postanowień umowy, dotyczących zabezpieczenia kredytu w postaci cesji praw polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (suma ubezpieczenia miała nie być niższa niż 437 500,00 zł). Kredytobiorcy mieli obowiązek każdorazowego dostarczenia banku powyższej polisy ubezpieczenia w terminie 14 dni od jej zawarcia/przedłużenia, nie później niż przed upływem ważności poprzedniej polisy, **(dowód: aneks (...) - k. 186 - 186 verte).**

Aneks nr (...) z 23 lutego 2015 r. strony dodały zapis, że kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w tabeli kursów walut obcych banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w tabeli jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia tabeli. Wartości kursu kupna i kursu sprzedaży mogły odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10 %. Na mocy tego aneksu zmieniono również rachunek służący do spłaty kredytu i umożliwiono dokonanie spłaty w walucie, do której kredyt był indeksowany, **(dowód: aneks (...) - k. 187 - 187 verte; wniosek o zmianę warunków kredytu - k. 185).**

W okresie od 14 kwietnia 2006 r. do 14 marca 2018 r. powodowie wpłacili na poczet spłaty kredytu raty odsetkowe i raty kapitałowe w wysokości 88 144,12 zł oraz w wysokości 9 208,23 CHF, **(dowód: zaświadczenie - k. 27 - 29; zestawienie transakcji - k. 199 - 204 verte).**

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia przedmiotowej umowy, **(dowód: zeznania powódki - k. 300 - 300 verte i nagranie rozprawy z 12 lutego 2024 r. - płyta - koperta - k. 311, minuta od 00:35:47 do 01:02:02; zeznania powoda - k. 300 verte - 301 i nagranie rozprawy z 12 lutego 2024 r. - płyta - koperta - k. 311, minuta od 01:02:02 do 01:09:41; oświadczenie - k. 30).**

Ustalony w sprawie stan faktyczny był w części bezsporny, bowiem ustalono go na podstawie dokumentów, które nie były negowane przez strony. Ponadto stan faktyczny został oparty na zeznaniach powodów, którym Sąd dał wiarę w całości.

Sąd pominął wniosek stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż ostatecznie okazało się, że nie jest on przydatny do poczynienia ustaleń w sprawie, a jego przeprowadzenie doprowadziłby do znacznego przedłużenia postępowania.

Sąd pominął zeznania świadka K. S., bowiem nie wnoszą one nic do sprawy, gdyż świadek nie był obecny przy zawieraniu umowy, zatem nie może potwierdzić faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że strony nie zawarły kredytu walutowego, o czym świadczy m.in. to, że: w umowie i w aneksie do umowy była mowa o kredycie w wysokości 81 942,52 zł; zabezpieczenie hipoteczne zostało wyrażone w złotych polskich; kredyt miał być spłacany w złotych polskich.

W orzecznictwie pojawiło się stanowisko, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z treścią art. 358 k.c., aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w

tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, to nie spowoduje to zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wypada w tym miejscu dodać, że zgodnie z dyspozycją art. 358¹ § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12).

Sąd w dalszej kolejności rozważył, czy w umowie znajdują się klauzule abuzywne, a jeśli tak, to czy ma to wpływ na ważność przedmiotowej umowy.

W niniejszej sprawie pozwanemu bankowi nie udało się udowodnić, że powodowie zawierali umowę kredytu jako przedsiębiorcy. Na te fakty pozwany nie złożył żadnych dowodów. Zatem Sąd mógł podjąć się badania przedmiotowej umowy w kontekście klauzul abuzywnych.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przepisu tego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że strony negocjowały warunki umowy i że w związku z tym nie posłużyły się wzorcem umowy, gdyż na te fakty pozwany również nie przedstawił żadnych dowodów, a na nim przecież spoczywał ciężar wynikający z treści art. 6 k.c.

Ustalenia więc wymaga, czy postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesu konsumentów, czyli powodów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje to klauzula generalna pozwalająca ocenić treść czynności prawnej w świetle norm moralnych i obyczajowych, które są powszechnie akceptowane albo znajdują uznanie np. w stosunkach z konsumentem. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc

pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Mając na uwadze powyższe oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia indeksacyjne, które zostały zawarte w: § 2 ust. 2 umowy, z którego wynika, że kredyt będzie indeksowany kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursów w dniu uruchomienia kredytu lub transzy; § 7 ust. 1 umowy kredytu, z którego wynika,

że raty miały być spłacane w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej w dniu płatności raty;

§ 8 ust. 3 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów; § 9 ust. 4 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu w walucie obcej, bank

w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na złote polskie,

z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank

w tabeli kursów; § 10 ust. 4 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji; § 10 ust. 5 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu

w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty; § 4 ust. 4 umowy i § 11 ust. 4 regulaminu, z którego wynika, że przewalutowanie kredytu następuje według kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku

na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,

a według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN; § 11 ust. 11 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie tabeli kursów z dnia sporządzenia aneksu; § 12 ust. 3 regulaminu, z którego wynikało, że w przypadku kredytu

w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie tabeli kursów z dnia sporządzenia aneksu, § 13 ust. 4 regulaminu, z którego wynika,

że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania na podstawie tabeli kursów.

Z wyżej wskazanych postanowień wynika nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umów ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom - bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron, czy też nie. Jednakże w ocenie Sądu klauzule te należy zakwalifikować jako określające główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Są one bowiem sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności.

Wskazanych postanowień nie można było uznać za jednoznaczne z uwagi na to, że odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści tej umowy, bowiem nie określała ona,

w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabeli banku będą ustalane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani pozwany bank nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. W tym miejscu należy dodać, że umowa nie wyjaśnia w sposób nie budzący żadnych

wątpliwości relacji kursu banku do kursów na rynku międzybankowym i innych czynników (nie wiadomo, o jaką marżę banku chodzi). Zatem od arbitralnej decyzji banku zależało ustalanie kursu, a to rażąco narusza interes powodów, którzy nie mieli możliwości weryfikacji tego kursu, gdyż nie przewidywała tego umowa. Postanowienia dotyczące denominacji są niedozwolone również z uwagi

na to, że ustalają inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty udzielonego kredytu i inną wysokość kursu przyjętego przy ustalaniu wysokości wymaganej spłaty kredytu. Zatem takie uregulowania również są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z treści umowy wynika także, że bank udzielając kredytu w „złotówkach” ryzykował stratę jedynie kwoty, która została wypłacona powodom, co mogło nastąpić w przypadku znacznego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Natomiast w przypadku powodów wysokość ich zobowiązania mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość już na początkowym etapie (wraz

ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji). Do tego mogło dojść również w czasie wykonywania zobowiązania po kilku lub kilkunastu latach. Ponadto umowa nie przewidywała instrumentów, które pozwoliłyby powodom na zmianę sposobu wykonywania umowy po wystąpieniu niekorzystnego dla nich wzrostu kursu walut, bądź zabezpieczenie się przed takim niekorzystnym zjawiskiem finansowym. Natomiast pozwany bank, co w zasadzie w sprawie jest bezsporne, posiadał instrumenty (Swap, Cirs), które zabezpieczyły go przed ryzykiem wynikającym z udzielania kredytów indeksowanych do CHF.

Z tych też względów wskazane powyżej uregulowania umowy uznać należy za niedozwolone, gdyż mogły doprowadzić i ostatecznie doprowadziły, gdy porównamy wysokość udzielonego kredytu, wysokość spłaconego kredytu i wysokość zadłużenia, do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli do nierównomiernego rozłożenia praw

i obowiązków między stronami. Ponadto naruszyły one dobre obyczaje, ponieważ doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej banku, który dokonując wcześniej fachowej oceny ryzyka kursowego zabezpieczył swoje interesy, a nie interesy powodów, których informowano jedynie o korzystniejszych warunkach oprocentowania w porównaniu do kredytu nieindeksowanego do waluty obcej i o stabilności waluty.

W tym miejscu należy wskazać, że bank nie wykonał swoich obowiązków w zakresie poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Nie można bowiem uznać za wystarczające w tym zakresie podpisania przez nich informacji o ryzyku kursowym. Trzeba dodać, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej

na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się

z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełną wiedzę co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. P. obowiązek informacyjny

w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodom, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej

od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by taki obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie w tym zakresie. Na tę fakty pozwany nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów. Należy w tym miejscu zauważyć, że rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione, bowiem już w zaleceniach (...) Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany

„w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Uznanie powyższych postanowień umownych za abuzywne skutkuje ich bezskutecznością. Zatem nie wiążą one stron umowy, co jest równoznaczne z tym, że do wzajemnych rozliczeń z tytułu przedmiotowej umowy nie bierze się pod uwagę „indeksacji”, co czyni przedmiotową umowę nieważną.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego indeksowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga, to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień indeksacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i że jest możliwe jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu indeksacji.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132). Dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć

do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (patrz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanych przez NBP (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r.,

V CSK 559/17 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepublikowane) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, bowiem ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nakłada jednak na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79). Obowiązki umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest

pomyślane jako ochrona interesu konsumenta a nie jego kontrahenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok

z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Odpowiadając na pytania prejudycjalne Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C - 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. W związku

z tym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że w polskim systemie prawa nie ma przepisów dyspozytywnych pozwalających zastąpić abuzywny mechanizm ustalania kursu waluty innym mechanizmem służącym do określenia sposobu

i wysokości świadczeń stron (kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie), należało uznać, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych. Ponadto należy stwierdzić, że cel i treść powstałego na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych stosunku prawnego sprzeciwiałyby się właściwości tego stosunku, ustawie lub zasadom współzycia społecznego, tym bardziej,

że powodowie nie chcą utrzymania tego stosunku. Dalsze jej trwanie bez klauzul indeksacyjnych i bez ustalonego kursu wymiany, powodowałoby, że powstanie umowa zasadniczo odmienna, której strony nie zawierały i na którą się nie umawiały. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny, gdyż jest sprzeczny z ustawą, która to sprzeczność polega na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 1 k.c.).

W tym miejscu wypada dodać, że zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Zatem zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem, aby stopień odpłatności umowy kredytu był określony na poziomie gwarantującym odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty.

W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego, a właśnie taki rezultat wiąże się z zawarciem umowy, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w „złotówkach”, a do ustalenia odpłatności w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron.

Należy też stwierdzić, że umowę kredytu, w której zastrzeżono, że oprocentowanie jest ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł

lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słuszną kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Należałoby jednak uznać, że w omawianym przypadku doszłoby do nadmiernego naruszenia równowagi kontraktowej stron na korzyść powodów, bowiem wysokość ich świadczenia pozostawałaby nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Takie konsekwencje ustalenia abuzywności części postanowień umowy dla możliwości dalszego jej funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w Dyrektywie 93/13, której celem jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Eliminacja z umowy klauzul abuzywnych powinna być korzystna dla konsumenta, ale jednocześnie winna przywracać równowagę kontraktową stron, bez uprzywilejowania którejkolwiek z nich. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy - nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie klauzul abuzywnych.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki uniemożliwiającej wykonanie umowy, bowiem brak

określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., to jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umowy,

jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do umowy klauzul abuzywnych, należało uznać, że z okoliczności sprawy wynika, że bez dotkniętych abuzywności postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie została by zawarta. Dlatego też należało stwierdzić przesłankowo, że jest ona w całości nieważna, co nie niesie dla powodów nadmiernie negatywnych skutków, bowiem wykonali oni swoje zobowiązanie.

W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru,

nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Tak samo należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego

w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała

do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie

do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany

do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Również zawarcie przez powoda aneksów do umowy kredytu należy uznać

za zdarzenie bez znaczenia dla oceny ich roszczenia. W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także

za bezskuteczne. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne. Ponadto aneks nie przewidywał, że jego uregulowania „naprawiają” wady umowy, która dalej będzie przez strony wykonywana.

Powyższe stwierdzenie, że umowa jest nieważna, skutkowało uznaniem

za zasadne w części żądanie powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli bankowi w okresie spornym, gdyż za ten okres ich roszczenie nie jest przedawnione - z uwagi na treść wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r.

(C-776/19), z którego argumentami w zakresie przedawnienia Sąd Okręgowy

w pełni się zgadza i dlatego nie będzie ich dodatkowo przytaczał. Również

w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, z którego wynika, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę

- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu była nieważna i nie stała się ważna po jej wykonaniu. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego banku w okresie spornym kwotę dochodzoną w pozwie z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

W tym miejscu należy stwierdzić, że roszczenie powodów nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można w żadnym wypadku uznać, że konsument, który swoje roszczenia wywodzi z niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzonych do umów przez przedsiębiorcę, nadużywa swoich praw podmiotowych. Zatem wynikająca z treści art. 5 k.c. zasada „czystych rąk” wyklucza możliwość skutecznego zniweczenia żądania powodów. Wypada w tym miejscu podkreślić, że ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, czyli bez znaczenia pozostają wywołane przez nie dla pozwanego przedsiębiorcy konsekwencje.

Brak było także podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów, bądź aby zaistniały przesłanki wskazane w art. 409 k.c.

Na gruncie powyższego przepisu, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się tylko do tych sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie - a zatem bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W przedmiotowej sprawie brak było jednak dowodu, z którego wynikałoby, że pozwany zużył lub utracił uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, gdyż z całą pewnością środki uzyskane od powodów spowodowały albo wzrost aktywów, albo spadek pasywów.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie można zastosować teorii salda, gdyż w orzecznictwie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji. Samo spełnienie świadczenia nienależytego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego majątek solvensa uległ zmniejszeniu.

Pozwany bank nie udowodnił także, że doszło do spełniania świadczenia ze świadomością braku podstawy prawnej, gdyż powodowie spełniali świadczenie dobrowolnie, ale nie mieli pozytywnej wiedzy i świadomości, że nie są do tego świadczenia zobowiązani. Nie wystarczy zatem, aby powodowie mieli w tym względzie wątpliwości lub podejrzenia, że być może świadczą nienależnie w całości lub w części, (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt 1 a i 1 b wyroku, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż w okresie spornym powodowie zapłacili kwotę 88 144,12 zł i kwotę 9 208,23 CHF tytułem rat odsetkowo-kapitałowych, co wynika z zaświadczenia banku dołączonego do pozwu oraz zestawienia transakcji przedłożonego przez bank.

Termin płatności odsetek od kwoty zasądzonej w pkt 1 a i 1 b wyroku, Sąd ustalił na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Kwota dochodzona w pozwie nie była wymagalna przed wytoczeniem powództwa, gdyż powodowie przed złożeniem pozwu nie wystąpili do pozwanego o zwrot bliżej nieokreślonej kwoty za bliżej nieokreślony okres. Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 23 listopada 2023 r. Jednakże Sąd uznał, że termin „niezwłocznie”, który został określony w art. 455 k.c., oznacza 14 dni. Pozwany udzielił odpowiedzi na pozew 6 grudnia 2023 r., zatem w dniu następnym pozostawał już w zwłoce. W pozostałej części Sąd powództwo o odsetki oddalił, o czym orzekł, jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu, na które składała się: opłata stała w wysokości 1 000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, opłata

za zastępstwo prawne w wysokości 5 400,00 zł, ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn., Dz. U. z 2023 r., poz. 1964), Sąd orzekł, jak w pkt 1 c wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż powodowie wygrali sprawę praktycznie w całości.

Na koniec rozważań w niniejszej sprawie należało zająć się zarzutem pozwanego dotyczącym zatrzymania.

Pozwany podniósł „ewentualny” zarzut zatrzymania kwoty 81 942,52 zł tytułem zwrotu kapitału.

Zdaniem Sądu zarzut zatrzymania można stosować jedynie przy umowie wzajemnej, a taką nie jest przecież przedmiotowa umowa. Umowa kredytu, która jest z pewnością umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie spełnia kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Należy wskazać, iż nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną.

Nie jest uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 k.c. i art. 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Jednakże należy stwierdzić, że sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami.

Ponadto w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych różnorodnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie.

Ponadto należy dodać, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. W. w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s. 311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Należy wskazać, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondykcjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach strictly pieniężnych.

W niniejszej sprawie pozwany bank nie złożył do akt sprawy dowodu

na to, że wezwał powoda do zapłaty kwoty kapitału. Poprzestał na złożeniu oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania. Warunkowy charakter oświadczenia o zatrzymaniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta z powodem jest ważna. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku w przypadku takiej czynności, powoduje jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z treści art. 89 k.c., który umożliwia zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o zatrzymaniu ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo.

Na koniec należy dodać, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany bank winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany bank ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powoda, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował.